



Podobnie jak w zeszłym roku maj rozpoczęliśmy naszym Walnym Zgromadzeniem, które odbyło się pierwszego o godzinie 11.00 w Sokółce. Zebranie różniło się nieco od dotychczasowych tym, że rozpoczęło się już przed południem oraz tym, że po raz pierwszy od kiedy pamiętamy komisja rewizyjna wystąpiła z wnioskiem o nieudzielenie absolutorium łowczemu. Głosowaliśmy więc tajnie nad udzieleniem skwitowania za zeszły rok gospodarczy dla poszczególnych członków zarządu. W jego wyniku absolutorium otrzymał jednak zarząd w komplecie. Poza tym - to już jak zwykle - ustaliliśmy po dyskusjach budżet Koła. Przyjęliśmy także jako obowiązujący od teraz zebrany w całość rejestr uchwał organizacyjnych Koła podjętych w poprzednich Walnych. W przerwie obrad zjedliśmy obiad, a po ich zakończeniu - kolację.

G Ł Ó W N E U S T A L E N I A

STAN FINANSOWY NA 01.IV.2004

+61.972,- zł



BUDŻET :

	WYKONANIE 2002/2003	PLAN 2003/2004
<u>PRZYCHODY :</u>		
1. Składki i wpisowe	23.533,-	23.210,-
2. Tusze zwierzyny	111.924,-	120.000,-
3. Polowania dewizowe	131.743,-	150.000,-
4. Inne wpływy	27.721,-	59.700,-
	294.921,-	352.910,-
<u>WYDATKI :</u>		
1. Obwody i PZŁ	13.275,-	14.000,-
2. Zagospodarowanie	23.597,-	30.000,-
3. Odszkodowania i koszty	67.113,-	55.000,-
4. Wynagrodzenia	71.058,-	90.000,-
5. Polowania zbiorowe	3.237,-	2.000,-
6. Premie	20.631,-	18.000,-
7. Polowania dewizowe	22.278,-	25.000,-
8. Różne inne wydatki	62.646,-	54.000,-
	283.835,-	343.000,-



ODSTRZAŁY :



	WYKONANIE 2002/2003	PLAN 2003/2004
1. Jelenie		
- byki	23	24
- łanie	28	30
- cielęta	13	16
<hr/>		
razem:	64	70
2. Sarny		
- kozły	88	87
- kozy	99	103
- koźlęta	52	49
<hr/>		
razem:	239	239
3. Dziki	281	290

STAN OSOBOWY NA 01.IV.2003

77 członków

w tym:

67 macierzystych

10 niemacierzystych



PRZERWA W OBRADACH

M maju zakończyliśmy gradzenie 70 hektarowego pola między Łąkowem i Bełtnem, o którym to zamierzeniu zarządu pisaliśmy miesiąc temu. Sporo zachodu, wysiłku organizacyjnego i niestety również pieniędzy kosztowało nas ta inwestycja. I choć wzbudziła też nieco kontrowersji wśród kolegów, to trzeba przyznać, że została wykonana bardzo porządnie. Mamy nadzieję, że właściciel pól nie będzie w związku z tym gnębił nas odszkodowaniami.





Jurek Sarycz

WIECZORNE WYJŚCIE - PRZED KWATERĄ W BRZEŹNIE U JANKA SZYJKI

Tradycyjnie w maju gościliśmy myśliwych zagranicznych polujących u nas na rogacze. W tym roku polowało w sumie aż 6 grup 1 - 4 osobowych z trzech biur polowań. Padły łącznie 64 rogacze, to jest aż o 19 więcej niż planowaliśmy. Trochę za dużo, bo już niewiele dla zostało dla nas. Zaznaczyć też trzeba, że tegoroczne polowania poprzedzone były licznymi negocjacjami cen, tak skupu dziczyzny, jak i też odpłatności biur za organizację i trofea (po wejściu nowych przepisów o podatku VAT). Skończyło się wszystko dobrze, bo jedno i drugie ceny mieliśmy najwyższe w rejonie i kasa Koła została całkiem nieźle zasiloną. Szkoda tylko, że naprawdę mocnych rogaczy mamy już tak niewiele.



TRADYCYJNIE NAJLEPSZE ROGACZE PADŁY W ŁOWISKU 139
(DO TYCH PODPROWADZIŁ JANEK SZYJKA)



ŚNIADANIE PO POWROCIE Z RANNEGO PODCHODU - SOKOŁÓWKA



Andrzej Pieda

Jacek Wędziński

PODPROWADZAJĄCY MAJĄ ZAWSZE SPORO PRACY Z PREPARACJĄ TROFEÓW



Sylwin
Białucha

Irek
Piekarski

Włodek
Pilarz

ALE POTEM AŻ MIŁO SPOJRZEĆ NA PRZYGOTOWANE DO WYCENY PAROSTKI



*Nie samymi jednak rogaczami myśliwy żyje. Kilkanaście już lat minęło, kiedy zarybiliśmy po raz pierwszy staw przy Sokołówce. A w tym roku padł tu nowy, jakże wspaniały wędkarski rekord. Gospodyni naszego domu złowiła **pięciokilogramowego karpia**. Brawo! Gratulujemy!*



NASZA GOSPODYNI Z SOKOŁÓWKI - PANI ASIA
ZE SWOJĄ WSPANIAŁĄ ZDOBYCZĄ

